

TYTUŁ	DATA	NAKLAD RODZAJ PISMA	CZYTELNICZTWO
Gazeta Wyborcza	16-12-2008	415 000 Dziennik ogólnopolski	1 452 500

W kryzysie partie nie zacisną pasa

•• Czy politycy zmniejszą kwoty, które partie dostają z budżetu? Szybko to nie nastąpi.

W przyszłym roku subwencje dla partii to 140 mln zł. Budżet 2009 jest już w Senacie i przedstawiciele PO i PiS nie zamierzają ich zmniejszać. W 2008 r. PO dostała ok. 38 mln zł, PiS - 35,5 mln, PSL - 14 mln, SLD - 13,5 mln.

Zmniejszenie subwencji dla partii proponowała w Sejmie Polska XXI (nie ma pieniędzy z budżetu). Ale przeciw zagłosowali posłowie PO, PSL i Lewicy. PiS się podzielił. 65 jego członków poparło pomysł Polski XXI, w tym wiceprezesi Adam Lipiński i Zbigniew Ziobro. 79 posłów, w tym prezes Jarosław Kaczyński, było przeciw.

- Zmniejszenie kwoty nic nie da. Trzeba rozwinąć systemowe, które poza tym, nie obetnie partiom pieniędzy, określi, jak je wykorzystywać - mówi Waldy Dzikowski, wiceszef klubu PO. Projekt Platformy znosić finansowanie partii z budżetu przypad

w lipcu. PO nie zgłosi kolejnego, póki nie będzie miała pewno ci, że ma on szanse w Sejmie.

Czy to może liwe? Eugeniusz Kłopotek (PSL) zgłaszał ostatnio pomysł zmniejszenia subwencji o 25 proc. - O wysokości subwencji możemy rozmawiać, ale tak, by nie zmieniać reguł w trakcie kadencji. Ewentualne zmiany powinny wejść w życie po wyborach - mówi Andrzej Dera z PiS. Głównie do dyskusji o finansowaniu partii deklaruje też Witold Gintowt-Dziwiałowski (SLD).

Raport o finansach partii przedstawił wczoraj Instytut Spraw Publicznych. Okazało się, że partie wydają pieniądze z tzw. funduszu eksperckiego na opłacanie działaczy, a koszty bankietów przedstawiają jako „organizację konferencji”. ISP proponuje m.in., by partie musiały publikować informacje o wydatkach w internecie oraz zwiększenie kontrolnych uprawnień Państwowej Komisji Wyborczej. o

DOMINIK UHLIG